

Sygn. akt I ACa 391/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa-Staroście Powiatowemu w S.,**

Komendantowi Powiatowemu Policji w S. i Prokuratorowi Rejonowemu w Sandomierzu

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt I C 499/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5 400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt I ACa 391/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo J. D. przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście Powiatowemu w S., Komendantowi Powiatowemu Policji w S. i Prokuratorowi Rejonowemu w Sandomierzu o zapłatę kwoty 500 000 zł. Zasadził też od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że 20 stycznia 2011 r. powód został zatrzymany o godzinie 15.15 przez funkcjonariuszy Posterunku Policji w O. jako podejrzany o popełnienie kradzieży z włamaniem do budynku gospodarczego J. B. w miejscowości K.. Znalezione przy powodzie pieniądze w kwocie 4200 zł zatrzymano w depozycie. W chwili zatrzymania powód był po miesięcznym ciągu alkoholowym. Powód po zatrzymaniu został przewieziony do Komendy Policji w S., gdzie przebywał od g. 17.55 do dnia 21 stycznia 2011 r., kiedy został przewieziony na posterunek Policji w O. i przesłuchany. W trakcie zatrzymania w dniu 22 stycznia 2011 r. był także przesłuchiwany w Prokuraturze Rejonowej w Sandomierzu przez prokuratora A. G.. Tam przyznał się do dokonania kradzieży z włamaniem w K. i podał, że za jego zezwoleniem M. M. wyprowadził ciągnik ze stodoły K. (zawiadomienie o tym przestępstwie złożyła była żona powoda). Po przesłuchaniu przez prokuratora zastosowano wobec powoda dozór Policji i poręczenie majątkowe, a następnie po przewiezieniu na posterunek policji w O. zwolniono z policyjnej izby dla osób zatrzymanych. W związku z wyjaśnieniami w prokuraturze postawiono powodowi zarzut kradzieży ciągnika na szkodę byłej żony i przesłuchano w charakterze podejrzanego. W drodze do domu powód napił się alkoholu a w nocy poczuł się źle i w dniu 23 stycznia 2011 r. został przyjęty na Oddział Detoksykacji szpitala w S.. Przebywał tam do 1 lutego 2011 r.

W trakcie kolejnego przesłuchania przez prokuratora w dniu 1 marca 2011 r. powód zaprzeczył by dokonał kradzieży z włamaniem do garażu J. B. i inaczej przedstawił okoliczności wyprowadzenia ciągnika z budynku K.. W kolejnym przesłuchaniu 8 marca 2011 r. nie przyznał się do kradzieży u J. B. i kradzieży ciągnika a przyznał do wybicia szyby w samochodzie byłej żony.

Sąd opisał szczegółowo poszczególne czynności prokuratora podejmowane w toku postępowania przygotowawczego, opisał też zdarzenia mające miejsce podczas pobytu powoda w izbie zatrzymań. Opisał także sąd szczegółowo tok postępowań zainicjowanych skargą powoda na działania lekarzy, skargami powoda do Ministerstwa Sprawiedliwości na działania funkcjonariuszy Policji i prokuratora A. G. a także tok postępowań skargowych i dochodzeń zainicjowanych przez powoda w Prokuraturze Rejonowej w Sandomierzu. W żadnym z tych postępowań nie uznano zasadności skarg ani wniosków powoda.

P. karne przeciwko powodowi toczące się pod sygn. II K 242/11 zakończyło się wyrokiem skazującym go za przywłaszczenie sobie ciągnika na szkodę B. D. i za umyślne uszkodzenie jej samochodu. Uniewinniono natomiast powoda od popełnienia kradzieży na szkodę J. B..

Dowód rzeczowy w postaci pieniędzy zwrócono powodowi w dniu 28 marca 2011 r. (postanowienie wydano w dniu 18 marca 2011 r.).

Sąd stwierdził, że przedmiotowa kwota dochodzona była przez powoda jako zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, tj. zdrowia, szczególnie psychicznego oraz prawa do respektowania i poszanowania życia osobistego i godności. Powód jednak nie udowodnił, by funkcjonariusze pozwanego Skarbu Państwa naruszyli jego dobra osobiste, mimo że zatrzymanie i pozbawienie wolności na dwie doby mogło rodzić u powoda znaczny dyskomfort – szczególnie, że odczuwał wówczas dolegliwości związane z odstawieniem alkoholu. Działania funkcjonariuszy nie były jednak bezprawne – były to bowiem działania w ramach porządku prawnego, podejmowane przez właściwe organy i zgodnie z obowiązującymi procedurami. Powód nie wykazał, by doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości przy tych czynnościach, a w szczególności do fałszowania dokumentów, braku odnotowania wniosków powoda, zmuszania do zeznań, niewłaściwego traktowania w policyjnej izbie zatrzymań, bezprawnego działania prokuratora. Nie doszło też do pozbawienia powoda środków do życia wskutek zatrzymania dowodów rzeczowych tj. kwoty 4200 zł (przy czym takie żądanie musiałoby mieć charakter odszkodowawczy) ani też do niewłaściwego zachowania się lekarza pogotowia (tu ponadto sąd zauważył, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za działania lekarzy Zakładu Opieki Zdrowotnej w S.). Z tych względów oddalono powództwo oparte na art. 24 i 448 k.c. a o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił powód istotne uchybienia procesowe, mające wpływ na

wynik sprawy, naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 24 k.c. i niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy.

Apelujący zakwestionował prawidłowość oceny dowodów podnosząc, że jego zdaniem zeznania wymienionych przezeń świadków „były fałszywe lub mogły takimi być”. Zakwestionował stanowisko sądu co zatrzymanej kwoty 4200 zł, podniósł, że doznał szkody majątkowej a tym samym naruszenia dobra osobistego. Domagał się szczegółowego zbadania daty zatrzymania i kwestii dostarczenia mu do aresztu niezbędnych leków.

W odpowiedzi na apelację Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz Skarbu Państwa. Podniesiono, że zarzuty zawarte w apelacji są bezpodstawne a powód nie wykazał zasadności swoich twierdzeń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rozpoznając apelację należy w pierwszej kolejności zająć się zarzutami naruszenia prawa procesowego oraz zarzutami odnoszącymi się do ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem jedynie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwa jest ocena stosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Są one bardzo drobiazgowo, obejmują wszystkie etapy postępowania toczącego się wobec powoda i wszystkie czynności, jakie były wówczas podejmowane. Wszelkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione.

Podobnie podziela sąd odwoławczy ocenę dowodów, zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Została ona dokonana w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, rozważono materiał dowodowy jako całość i wyciągnięto prawidłowe i logiczne wnioski.

Zakwestionowanie ustaleń faktycznych nie może polegać na przedstawieniu stanu faktycznego według wersji apelującego – aby taki zarzut był skuteczny, należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna a w konsekwencji błędne są także poczynione ustalenia. Tego powód w swojej apelacji nie uczynił, domagając się w zamian, by sąd ustalił zaistnienie okoliczności, o których powód twierdzi, że miały miejsce. Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony przez sąd, na takie ustalenia, jakich oczekuje powód, nie pozwala.

Żaden zatem z zarzutów procesowych nie jest zasadny.

Powód podniósł także, że sąd błędnie zastosował art. 24 k.c., przy czym nie precyzuje, na czym to naruszenie miałoby polegać. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego teoretyczne wywody sądu I instancji w odniesieniu do tego przepisu są prawidłowe, prawidłowa jest też przy tak ustalonym stanie faktycznym konkluzja, że powództwo oparte na treści art. 24 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Nie ma potrzeby powtarzania w tym miejscu argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy, wystarczy podzielić słuszny pogląd sądu, że powód nie udowodnił, by funkcjonariusze strony pozwanej naruszyli jego dobra osobiste ani też nie zachodzą podstawy do przyjęcia, by ich działanie było bezprawne.

W apelacji powód podnosi nowe okoliczności i fakty, o których wcześniej nie było mowy (dotyczące utraty potencjalnych zarobków), próbując – jak się wydaje – nawiązać do stwierdzenia sądu, iż powód nie dochodził żadnego odszkodowania. Takie twierdzenia nie mogą doprowadzić do oczekiwanych przez powoda skutków – sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował i rozpoznał zasadność jego roszczeń opartych na treści art. 24 i 448 k.c., o czym była mowa wyżej.

Zgłoszone w postępowaniu odwoławczym dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – nie dotyczą przedmiotowego zdarzenia, zatem nie zostały dopuszczone.

Z powyższych przyczyn apelacja powoda uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.